DZIENNIK POLSKI

Nr.455. WTOREK dnia 15 - go Grudnia 1942 r. R.III.

EL AGHEILA ZAJĘTA - DALSZY ODWROT WOJSK OSI.

W poniedziałek Londyn ogłosił komunikat,w którym zaprzecza wiadomościom pochodzącym z niemieckich źródeł a donoszącym,jakoby 8 - ma armia miała rozpocząć generalne natarcie na niemieckie pozycje pod El Agheila.Komunikat z Kairo mówił tylko o rozpoznawczej działalności angielskich patroli,które gdzieniegdzie wdarły się w niemieckie pozycje.Silną była działalność lotnictwa,bombardującego lotniska w Nafilia oraz linie komunikacyjne wroga.Zestrzelono przytem 3 niemieckie myśliwce.Tyle komunikaty.Tymczasem niemiecka ajencja " Transocean " doniosła,że w Libii przeciwnicy stoją przed wielką, rostrzygającą bitwą.Równocześnie korespondenci aliantów przesłali wiadomości,że Rommel wycofuke materiał i sprzęt wojenny w kierunku zachodnim i wydaje się,jakoby Niemcy zaniechali obrony pod El Agheila.Popołudniowy komunikat londyński doniósł w krótkich słowach o zajęciu El Agheila przez wojska brytyjskie,nie podał jednak czy Niemcy cofają się pod angielskim naciskiem czy też uchodzą z własnej inicjatywy.Według korespondentów, Rommel powinien zatrzymać się i bronić w okolicy miejscowości Misurata,położonej o 100 mil na wschód od Trypolisu.

W TUNISIE I BASENIE SRODZIEMNOMORSKIM.

Na lądzie nie zaszły żadne najmniejsze zmiany.Wszystkie niemieckie kontrataki na linii Medżes el Baba pozostały bez wyniku.Lotnictwo zbombardowało Tunis,Sfax oraz w ataku na powietrzny konwój wroga zestrzeliło 8 transportowców z wojskiem.Koło wyspy Lampedusa zniszczono 5 myśliwców.Na morzu angielskie łodzie podwodne odnosiły wielkie sukcesy.Za ostatnie 3 doby zatopiły one 5 statków przewożących wojsko i sprzęt,a 6 dalszych uszkodziły.Jedna z łodzi ogniem z dział zniszczyła 2 pociągi na wybrzeżu włoskim i spaliła składy olejów.

NASILENIE AKCJI LOTNICZEJ.

R.A.F. i eskadry amerykańskie rozwijają coraz większą działalność.Włochy przeżywają coraz gorsze dnie i noce.W sobotę wielkie fomacje amerykańskich bombowców dokonały w dzień nalotu na Neapol,nie natrafiając na żadną obronę.Zbombardowano doki i statki w porcie,wzniecono pożary wzdłuż całego wybrzeża i w mieście.Wszystkie maszyny wróciły. W nocy zbombardowali Anglicy porazz 3 - ci Turyn,przyczem zestrzelono 3 myśliwce wroga. Neapol był na drugi dzień ponownie bombardowany przez Anglików,a równocześnie Palermo przeżyło bardzo ciężki nalot.

Na Zachodzie angielskie eskadry bombardowało w dzień północno-zachodnie Niemcy, a we Francji,Belgii i Holandii niszczono linie kolejowe i pociągi.Równocześnie 300 myśliwców dokonywało wypadów dywersyjnych.Amerykańskie formacje zbombardowały ciężko Rouen i Belgię,angielskie zaś lotniska w Holandii.W walkach zniszczono 20 niemieckich mysliwców,tracąc 7 własnych maszyn.

W kanale La Manche jednostki angielskie zatakowały niem.konwój.Zatopiono 2 statki resztę uszkodzono bez strat własnych.

NA WSCHODZIE I DALEKIM WSCHODZIE.

Rosjanie zdobyli dalsze pozycje otoczonej pod Stalingradem armii niemieckiej.Niemcy rozpoczęli ewakuację wyższych oficerów z dywizyj zamkniętych w kotle.Bezowocne wysiłki uwolnienia zamkniętych oddziałów kosztowały wroga 1.200 zabitych.W rejonach Rżewa i W.Łuków toczą się obecnie zacięte bitwy.Moskwa donosi,że Rosjanie umacniają wbite w niemieckie pozycje kliny,aby przygotować swe punkty wypadowe do decydującego uderzenia.W ciągu ostatnich 3 - ch tygodni rosyjskiej ofenzywy naobu frontach,padło 169.000 Niemców i Rumunów.

Koło wyspy Guadalcanar samoloty aliantów zatakowały grupę 11-tu japońskich kontrtorpedowców,usiłujących przywieść posiłki.Jeden zatopiono,2 ciężko uszkodzono,5 innych trafiono.Na Nowej Gwinei atakowane są ostatnie japońskie pozycje.Koło wyspy Kiska zatopiono 2 japońskie okręty.Wczoraj sprzymierzeni zbombardowali bardzo silnie Mandalay w Burmie.

- Gen. Sikorski konferował z gubernatorem Lemanem, kierownikiem komitetu dla niesienia pomocy wyniszczonym wojną krajom Europy. Konferencja dotyczyła natychmiastowej pomocy dla Polski, najwięcej dotkniętej okrucieństwami i grabieżą niemieckich okupantów. Premier odbył rozmowy z ambasadorem sowieckim Litwinowem oraz ambasadorem W.Brytanii lordem Halifaxem.
- Radio i prasa szwedzka prócz dosłownego powtórzenia omówiły szeroko notę rządu polskiego przesłaną wszystkim państwom, a przedstawiającą z odpowiednim udokumentowaniem masowe mordowanie Żydów w Polsce.
- Prezydent Roosevelt zakomunikował, że do końca bieżącego roku 1 milion żołnierzy amerykańskich walczyć będzie poza granicami U.S.A.
- Specjalna komisja złożona z przedstawicieli wszystkich państw sojuszniczych w Londynie, opracowała plany na wyżywienie ludów europejskich przez pierwszych 18 miesięcy po wojnie.
- Marszałek Petain odpowiedział na ostatni list Hitlera, wyrażając zgodę na współpracę z Rzeszą. W liście Petain składa hołd wspaniałomyślności Führera.
- W Waszyngtonie ujawniono, że Stany Zjednoczone nowymi rewelacyjnymi rodzajami broni. Wszystkie szczegóły trzymane są w tajemnicy.
- Konferencja angielskich związków zawodowych wystosowała apel pod adresem niemieckich robotników, w którym przypominając masowe okrucieństwa w Polsce zwraca uwagę na fakt, że robotnicy niemieccy nic dotąd nie uczynili, aby zaprotestować przeciw metodom niemieckim w Polsce.
- Na Madagaskarze wiele urzędów podlegających dotychczas Vichy, przeszło na stronę Francji Walczącej.
- Rząd belgijski w Londynie donosi o skazaniu wielu patriotów przez sądy niemieckie za posiadanie broni.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 15 BM. DODZ. 8 - MA RANO.

- Niemcy - po oddaniu El Agheila prawie bez walki - uchodzą z Libii w szybkim tempie, ścigani przez 8-mą armię. Kolumny osi w odwrocie są bez przerwy bombardowane.
- W Tunisie akcja patroli i artylerii. Tunis, Bizerta, Sfax i Soussa były bombardowane.
- W Stalingradzie w dzielnicy przemysłowej zdobyto liczne pozycje i bunkry niemieckie. Na północ i południe od miasta po odparciu kontrataków dalsze postępy rosyjskie. Na zachód od Rżewa Rosjanie pobili atakujących Niemców i posuwają się naprzód. W rejonie Wielkich Łuków toczą się walki z otoczonymi oddziałami Niemców. Na południe od Woroneża zdobyto liczne pozycje strategiczne. Na Kaukazie pod Tuapse ożywiły się walki przy znacznych sukcesach rosyjskich.
- Na Zachodzie bombardowano linie kolejowe w Niemczech oraz objekty wojskowe we Francji, Belgii i Holandii.
- Na Nowej Gwinei zdobyto Bunę - ostatnią japońską pozycję na wyspie. Obecnie odbywa się oczyszczanie terenu.
Gen. Sikorski wyjechał do Nowego Jorku, gdzie odbędzie konferencje z przedstawicielami amerykańskiej prasy. Odwiedzi również polskie kolonie w Chicago i Detroit.
- Londyn donosi o rostrzelaniu 80 Polaków za sabotaże kolejowe. Stracono również 105 zakładników oraz 108 chłopów w Lubelskiem za niedostarczenie kontyngentów. Prasa angielska i oficjalne czynniki podkreślają, że zbrodnie okupanta w Polsce pogarszają położenie narodu niemieckiego po wojnie, bowiem tego rodzaju czyny nakazują traktowanie Niemców na przyszłość bez żadnych względów.
- Statek polski wiozący 2.000 jeńców włoskich został na Atlantyku storpedowany. Załoga i 1.500 Włochów zostało uratowanych przez francuski krążownik i przewiezionych do francuskiej Afryki północnej.
- Włochy mają obecnie najmniejszą rację chleba po Polsce i Grecji.
- Rząd norweski w Londynie uruchomił własną pocztę i wydał własne znaczki pocztowe.
- Pisma bułgarskie donoszą o szalejącej drożyźnie w Grecji. Obiad kosztuje 20 marek 1 kg chleba 11marek, para bucików 400 marek.
- W Austrii powieszono 5 patriotów za antyhitlerowską działalność.
- Rząd Vichy wydał nowe i bardzo ostre dekrety antyżydowskie.
- Biskup Sztokholmu - głowa szwedzkiego kościoła katolickiego wydał list pasterski ostro piętnujący zbrodnie hitleryzmu w okupowanej Europie.
- Berlin do tego czasu milczy o odwrocie Rommla z pod El Agheila. Angielscy rzeczoznawcy wypowiadają opinię, że Rommel zaskoczony szybkim przegrupowaniem 8 - mej armii brytyjskiej i jej gotowością do nowego uderzenia, nie chciał ryzykować nowej bitwy i odwrotem ratuje resztki swej armii. Niemcy dla Tunisu zaniedbali Trypolitanię. Skromne zresztą posiłki dla Rommla były zatopione w czasie transportów. Pierwszy pierwszy w tej wojnie armia niemiecka uciekła bez walki. Pod El Agheila odniesiono wielki sukces taktyczny - zdobywając świetnie umocnione pozycje. Pod El Alamein - panowanie na morzu i zatrzymanie inicjatywy dało sukces strategiczny, zmuszając wroga do ucieczki bez próby oporu.

BLASKI I NĘDZE NIEMIECKIEJ TAKTYKI.

Jak każda wojna tak również i obecnie toczące się wniesie niewątpliwie do wiedzy strategicznej ogromny zasób nowych doświadczeń. Wśród wielu zagadnień które wysuwa ona na każdym kroku i licznych wniosków, które niemal codziennie ludzkość z tych krwawych zmagań wyprowadza, bez żadnej dyskusji przyjąć się musi fakt, że Niemcy wyciągnęli z doświadczeń poprzednich wojen najdalej posunięte wnioski i umieli je do swoich najkorzystniej wyzyskać. Przede wszystkiem do ogromnych rozmiarów powiększyli swoje lotnictwo, które im w pierwszym roku wojny dało zdecydowaną przewagę nad przeciwnikami. Teoretycznie przeprowadzony rachunek sprawdzili następnie w hiszpańskiej wojnie domowej, wysyłając eskadry samolotów " Condor " w pomoc wojskom gen. Franko, i na podstawie uzyskanych tutaj doświadczeń wprowadzili dalsze ulepszenia, szczególnie zaś na wielką skalę rozbudowali artylerię przeciwlotniczą i przeciwczołgową.

Te nowości w uzbrojeniu wyzyskał sztab niemiecki do zastosowania nowej taktyki bitewnej. Walki pozycyjne z wojny światowej były dla Niemców niekorzystne, gdyż musiały z czasem doprowadzić do załamania się siły odporności narodu i wojska wskutek głodu i braku surowców. Postanowili więc nie dopuścić do utworzenia się stałego frontu, lecz przez szybkie i gwałtowne uderzenie złamać siłę armii nieprzyjacielskiej. W ten sposób zastosowali wojnę błyskawiczną, polegającą na przełamywaniu linij nieprzyjacielskich w wielu miejscach przy pomocy tanków i broni pancernej, przedostanie się na tyły - nie dbając o ochronę flank i własnych połączeń tyłowych, które z kolei dopiero zabezpieczały oddziały zmotoryzowane. Następstwem tych operacyj było rozrywanie połączeń nieprzyjaciela, rozbicie jednolitego frontu na grupy bojowe pozbawione jednolitego kierownictwa, łączności, dowozu, zaopatrzenia, odcięcie linii odwrotowych - słowem zupełna dezorganizacja przeciwnika.

Natomiast strategiczny plan niemiecki wojny na dwa fronty, brany w rachubę jeszcze w latach ośmdziesiątych przez Moltkego /przeciw Francji i Rosji /a następnie wszechstronnie studiowany przez dziesiątki lat w niemieckim sztabie generalnym - pozostał niezmieniony. Przewidywał on w założeniu defenzywę na jednym z frontów, a rzucenie się z całą siłą na drugiego przeciwnika i zniszczenie go w czasie jaknajkrótszym, aby następnie móc zwrócić się przeciw drugiemu. W tzw. planie Schlieffena - wprowadzonym w życie w czasie wojny światowej - miała najpierw Francja ulec zdruzgotaniu, ponieważ liczono na znacznie powolniejszą mobilizację Rosji. W obecnej wojnie odwrócono ten plan i uderzono przede wszystkiem na Wschód. Wpłynęły na to niewątpliwie względy polityczne, a mianowicie układ z Sowietami z r.1939 oraz przekonanie, że wobec tego układu Anglia i Francja wojny o Polskę nie rozpoczną względnie po jej pokonaniu pogodzą się z faktem dokonanym. W tym jednak wypadku polityczne kierownictwo Niemiec przerachowało się gruntownie. Gdyby Niemcy w roku 1939 uderzyły - zamiast na Polskę - na Francję i Anglię, to niewątpliwie pokonałyby oba te państwa, zupełnie do wojny nieprzygotowane - jak to wykazała kampania w r.1940. Błędem był układ z Sowietami, gdyż dał im prawie dwa lata czasu na uzupełnienie swego uzbrojenia i mobilizacji.

Także w taktyce trzymano się starej teorii postawionej i uzasadnionej przez znanego teoretyka wojny Clausewitza, który twierdził, że głównym celem każdej wojny jest zniszczenie siły zbrojnej przeciwnika. Osiągnąć można to tylko przez bitwy niszczące /Vernichtungsschlacht /, wskutek zupełnego otoczenia wroga. Taką była bitwa pod Sedanem w r.1870 która skończyła się kapitulacją armii marszałka Mac Mahona i wzięciem do niewoli bawiącego przy niej cesarza Napoleona III. Ale nie ta bitwa - kierowana przez Moltkego - stała się wzorem dla wojskowych niemieckich. W r.1909 szef sztabu niemieckiego Schlieffen ogłosił pracę o bitwie pod Cannami / 216 r.przed Chrystusem / w której Hannibal zniszczył wojska rzymskie pod dowództwem konsulów C.Terentiusa Varrona i C.Aemiliusa Paullusa. Strategia stosowana przez Napoleona polegała na frontalnych uderzeniach zmasowanych sił na jeden punkt, zwykle jedno ze skrzydeł, złamanie go, co musiało w skutkach pociągnąć zwinięcie całego frontu i zmuszenie przeciwnika do szybkiego cofania się. Schlieffen postawił teorię, że nieprzyjaciela powinno się obejść, o ile możności z obu stron, aby odciąć mu możność odwrotu i zmusić do kapitulacji. Klasycznymi przykładami były bitwy stoczone przez Hindenburga i Ludendorffa na froncie wschodnim w r. 1914. W wojnie z Polską w r.1939 cały szereg bitew miał podobny przebieg z najbardziej z nich znaną bitwą pod Kutnem na czele. Najszerzej jednak Niemcy zastosowali wojnę błyskawiczną z tworzeniem kotłów w wojnie z bolszewikami. Przez cały rok 1941 czytaliśmy stale sprawozdania o błyskawicznym posuwaniu się wojsk niemieckich, tworzeniu kotłów i likwidacji zamkniętych w nich całych armii, które po krótszym lub dłuższym oporze musiały kapitulować.

Na wszystko jednak jest sposób. W ofenzywie letniej b.r. na froncie południowym potrafił Tymoszenko z niezwykłą zręcznością wycofać w porę swe siły i ustępując zwolna wśród ciągłych bitew doprowadził Niemców aż nad Wołgę do Stalingradu. Na całym odcinku od Murmańska aż po Woroneż front ustabilizował się i właściwie toczy się tam wojna pozycyjna

równie krwawa i ciężka dla żołnierza i beznadziejna jak w latach 1915 – 1918 we Francji. Od czasu do czasu dochodzą nas z tego frontu wieści o lokalnych atakach z jednej lub drugiej strony, przyczem częściej ze strony bolszewików, którzy widocznie mają pod tym względem inicjatywę w swym ręku. Rozpoczęta ostatnio ofenzywa rosyjska na odcinku środkowym posuwa się wolno wśród krwawych i wyniszczających walk, bez poważniejszych narazie wyników. Pod Stalingradem długi czas trwała wojna pozycyjna. Często czytaliśmy zestawienie Stalingradu z Verdun. Być może, że walki nad Wołgą były równie krwawe, straty dla obu stron równie wielkie, można porównać dzieje Douaumont i Vaux ze zdobywanymi i odbieranymi fabrykami Stalingradu. Ale na tym kończy się analogia, gdyż zdobycie Verdun otworzyłoby Niemcom drogę do środka Francji i pozwoliło obejść prawe skrzydło linij francuskich, podczas gdy Stalingrad to wrota w próżnię, w azjatycki step. I pod tym względem miała rację niem. propaganda tłumacząc swoim zaniepokojonym rodakom, że zdobycie Stalingradu nie ma znaczenia, a ważne było tylko dojście do Wołgi i przecięcie na niej komunikacji. Tymczasem Hitler przeliczył się zapewniając, że Stalingrad będzie zdobyty i Niemcy hekatombami ofiar opłacili zbytnią pewność swego wodza. Gorzej nawet, bo wszystkie korzyści uzyskane w letniej ofenzywie utracono przez obecną ofenzywę Tymoszenki na froncie Stalingradu. W kotle utworzonym przez Rosjan zamkniętych jest ponad 20 niem. dywizyj. armie Kaukazu zagrożone odcięciem, przygotowane leża zimowe zdobyte przez Rosjan. Równocześnie ofenzywa Sowietów na odcinku środkowym grozi możliwą koniecznością zwinięcia dotychczasowej linii frontu i... odwrotem. A to przy nadchodzącej zimie mogłoby być katastrofą. Choćby nawet udało się kosztem wielkich ofiar zahamować rosyjską ofenzywę, to trzeba znowu czekać na wiosnę i to późną, kiedy ewentualnie będzie można posunąć się naprzód. A tymczasem! Tymczasem znowu szereg miast w Niemczech ulegnie zniszczeniu, zwiększy się brak żywności i surowców, front afrykański i zagrożone Włochy mogą przynieść nieobliczalne w skutkach wypadki.

W ten sposób taktyka niemiecka i na tym polu poniosła klęskę, dopuszczając do wyniszczenia wojsk na froncie wschodnim i nie mając już siły do przeprowadzenia wojny błyskawicznej.

Z PRASY NIEMIECKIEJ.

W ostatnim numerze organu partii hitlerowskiej " Völkischer Beobachter " ukazał się [illegible] artykuł, na podstawie którego można wnioskować, że dzisiejsza pozycja Niemiec w Hiszpanii daleko odbiega od dawnych sympatyj. Wrześniowa zmiana gabinetu, a szczególnie usunięcie Serano Sunnera ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i w konsekwencji oficjalny komunikat rządu, w którym podkreślono życzliwość dla państw południowo – amerykańskich oraz ich polityki – to świadczyło, że stosunki hiszpańsko – niemieckie znacznie się oziębiły. Wypadki afrykańskie ten proces naprzód posunęły. W tym stanie rzeczy prasa niemiecka chcąc odwrócić uwagę własnego społeczeństwa, zaczęła interpretować częściową mobilizację w Hiszpanii w sensie niekorzystnym dla państw sprzymierzonych, pomijając milczeniem – że rząd hiszpański powiadomił zarówno Amerykę jak i Anglię, że idzie tu tylko o zabezpieczenie własnych granic czyli inaczej mówiąc o zabezpieczenie granic, zagrożonych przez niemiecką okupację południowej Francji. Potem kilka jeszcze notatek o Hiszpanii świadczyło o jakimś wewnętrznym niepokoju nurtującym Niemców – wywołanym obawą, jakie stanowisko zajmie rząd hiszpański wobec rozgrywających się wypadków. To też artykuł o gen. Franco ma na celu wzmocnienie sugestii, że Hiszpanię łączy z Niemcami niezmącona przyjaźń, widać w nim jednak jakąś nutę nieszczerości. Różni się on od artykułów o Mussolinim; jest spokojny, ma charakter raczej sprawozdawczy, odznacza się sztywnością urzędowego biografa, który chciałby o jubilacie powiedzieć coś przychylnego, ale krępuje go jakiś wewnętrzny przymus. Niemniej jednak znalazło się tutaj jeszcze parę ciepłych słówek.

W poprzednim numerze umieszczono artykuł o Mussolinim po jego mowie, pełen tak daleko posuniętych pochlebstw i czołobitności, że zaczyna się dochodzić do wniosku, iż zapewne położenie Włoch jest bardzo niepewne, skoro organ partii hitlerowskiej zwraca się takimi hołdami do Mussoliniego. W tym przekonaniu utwierdza nas jeszcze mocniej drugi artykuł p.t. " Gdy Duce mówił ", gdzie znajdujemy liryczny poemat o pewnym chłopcu włoskim, który zachwycał się Mussolinim i rozpływał się w pochwałach nad wodzem narodu włoskiego. Tak to wygląda w interpretacji dziennika niemieckiego, kto jednak jest trochę lepiej i bardziej zgodnie z rzeczywistością poinformowany o nastrojach społeczeństwa włoskiego, ten tylko uśmiechnie się czytając reminiscencje korespondenta " Völkischer Beobachter ".

W każdym razie oba artykuły świadczą, że dzisiejsze Niemcy poza oficjalnymi enuncjacjami nurtuje wyraźna obawa przed przyszłością, w której oba państwa zarówno Włochy jak i Hiszpania mogą zmienić swoje nastawienie polityczne zasadniczo sprzeczne z interesem niemieckim.

NA FUNDUSZ PRASY ZŁOŻYLI : Władysław – 623 zł., Goering – 50 zł., św.Mikołaj – [illegible] zł., Władysław/S – 50 zł., Władysław/Sęp – 70 zł., BB – 1.500 ark.papieru, Zarzecze dla Korczaka – 100 zł., Pietruś – matryce, Oręż: Rodzina – 50 zł., I.K. – 80 zł.

---oooOOOooo---